

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 29 lipca 1953 r. Nr 178 (1007) B Cena 20 gr

Dzięki poparciu milionów ludzi na całym świecie obóz pokoju odniósł wielkie zwycięstwo nad siłami reakcji i wojny

Komunikat delegacji koreańsko-chińskiej po podpisaniu rozejmu

Delegacja koreańsko-chińska, która brała udział w rokowańach rozejmowych w Panmun-dznie, ogłosiła dnia 27 bm. komunikat następującej treści:

Porozumienie w sprawie rozejmu w Korei i tymczasowe porozumienie dodatkowe do porozumienia rozejmowego zostało formalnie podpisane w Panmun-dznie dnia 27 lipca br. o godzinie 10 rano czasu koreańskiego przez generała Nam Itra, szefa delegacji koreańsko-chińskiej i generała Williama Harrisona, szefa delegacji strony przeciwniej. Kopie porozumienia w odnośnych językach przekazano oddzielnie do podpisu marszałkowi Kim Ir Senowi, dowódcy naczelnemu Koreańskiej Armii Ludowej i generałowi Peng Teh-hualowi, dowódcy chińskich ochotników ludowych, oraz generałowi Markowi Clarkowi, naczelnemu dowódcy wojsk NZ.

W myśl porozumienia zawartego między obiema stronami, wszystkie siły zbrojne znajdujące się pod kontrolą każdej ze stron, włączając w to wszystkie jednostki i personel sił lądowych, morskich i powietrznych, zaprzestają całkowicie wszelkich działań wojennych w 12 godzin po podpisaniu porozumienia przez szefów delegacji obu stron, tj. 27 lipca od godzin 10 wieczorem czasu koreańskiego. Wszystkie inne postanowienia porozumienia rozejmowego oraz załącznik do niego, jak również tymczasowe porozumienie dodatkowe do porozumienia rozejmowego wejdą, bez wyjątku, w życie jednocześnie z zaprzestaniem działań wojennych.

Porozumienie rozejmowe zastrzega wyraźnie, że dowódcy obu stron muszą podjąć wszelkie niezbędne kroki w stosunku do sił zbrojnych, będących pod ich dowództwem, by zapewnić całkowite poszanowanie wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego przez podległy im personel ich wojsk. Artykuły

Rozkaz marszałka Kim Ir Sena

Jak donosi Agencja Nowych Chin, dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej marszałek Kim Ir Sen i dowódca chińskich ochotników ludowych general Peng Teh-hual wydali 27 bm. w związku z rozejmem następujący rozkaz do Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych:

Towarzysze z Koreańskiej Armii Ludowej i towarzysze z oddziałów chińskich ochotników ludowych!

Koreańska Armia Ludowa i oddziały chińskich ochotników ludowych, po trzech latach bohaterskiej walki przeciwko agresji i w obronie pokoju oraz po dwuletnich wytrwałych rokowaniach rozejmowych o pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej, odniosły chlubne zwycięstwo doprowadzając do rozejmu w Korei i podpisania porozumienia rozejmowego z dowództwem wojsk NZ.

Podpisanie porozumienia rozejmowego stanowi pierwszy

raz by ułatwić zwołanie konferencji politycznej w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej:

1. Cały personel sił lądowych, powietrznych i morskich Koreańskiej Armii Ludowej i oddziałów chińskich ochotników ludowych jak również jednostki ochrony wybrzeża powinny, stojąc na ścieżce do porozumienia rozejmowego, zaprzestać całkowicie ognia wzdłuż całego frontu, począwszy od godziny 22.00 dnia 27 lipca 1953 r., tj. w 12 godzin po podpisaniu porozumienia rozejmowego w ciągu 72 godzin po godzinie 22.00 dnia 27 lipca 1953 r., tj. w ciągu 72 godzin po wejściu w życie porozumienia rozejmowego, powinny one cofnąć się o 2 km wzdłuż całego frontu od wojskowej linii demarkacyjnej podanej do wiadomości publicznej przez obie strony i nie powinny ani krok posunąć się ponownie w głąb strefy zdemilitaryzowanej.
2. Cały personel sił lądowych, powietrznych i morskich Koreańskiej Armii Ludowej i oddziałów chińskich ochotników ludowych, jak również jednostki ochrony wybrzeża powinny zachować wysoką czujność, mocno ustrzymywać swe pozycje i śledzić wszelkie akty agresji i naruszenia porozumienia ze strony przeciwniej.
3. Cały personel Koreańskiej Armii Ludowej i oddziałów chińskich ochotników ludowych powinien powitać z zapałem i gorliwie wspomagać w pracy personel wojskowej komisji rozejmowej i przydzielone do niej połączone grupy obserwatorów, personel komisji państw neutralnych oraz personel połączonych ekip Czerwonego Krzyża, które wkraczałyby na obszar znajdujący się pod kontrolą naszych sił w celu wykonania porozumienia rozejmowego.

Marszałek Kim Ir Sen, dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej Peng Teh-hual, dowódca chińskich ochotników ludowych

Depesza przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. Malenkowa do Kim Ir Sena

Agencja TASS podaje następujący tekst depeszy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. Malenkowa do Kim Ir Sena.

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, towarzysza Kim Ir Sena.

Wiadomość o podpisaniu rozejmu wywołała głębokie zadowolenie całego narodu radzieckiego, który uważa pomyślnie zakończenie rokowań rozejmowych za wielkie zwycięstwo narodu koreańskiego i chińskich ochotników ludowych.

Porozumienie w sprawie rozejmu w Korei jest jednocześnie wielkim zwycięstwem całego obozu pokoju i demokracji.

Z chwilą zakończenia wojny przed narodem koreańskim stają zadania przywrócenia jednemu państwu państwa koreańskiego i równoczesne zadania odbudowy gospodarki narodowej, zdemilitaryzowanej przez wojnę narzuconą narodowi koreańskiemu.

Rząd ZSRR życzy rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej sukcesów w rozwiązaniu tych wielkich i niecierpiących zwłoki zadań oraz wyraża gotowość udzielenia narodowi koreańskiemu, który tyle wycierpiał, wszelkiej możliwej pomocy w organizowaniu pokojowego życia i zabilizowaniu ciężkich ran zadanych przez krwawą wojnę, prowadzoną w obronie wolności i niezawisłości ojczyzny.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. MALENKOW

Moskwa, dnia 27 lipca 1953 r.

Oświadczenie Ministra Spraw Zagranicznych PRL Skrzyszewskiego

Dnia 27 lipca br. Minister Spraw Zagranicznych PRL, Stanisław Skrzyszewski przyjął Ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Coj Ira i prosił go o przekazanie Rządowi i Narodowi Koreańskiemu wyrazów żywej radości Rządu i Narodu Polskiego z powodu podpisania dnia 27 bm. porozumienia rozejmowego w Korei.

Równocześnie Minister Skrzyszewski oświadczył, że Polska ożywna niezmiennym pragnieniem pokoju, któremu Rząd PRL niejednokrotnie dawał wyraz, uczyni wszystko ze swej strony, by przyczynić się do szybkiej i skutecznej realizacji rozejmu w Korei, wnosząc w ten sposób swój wkład do sprawy utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Analogiczne oświadczenie dla Rządu i Narodu Chińskiego złożył Minister Skrzyszewski Charge d'Affaires Chińskiej Republiki Ludowej, Yang Tsi-liang.

Ambasador Coj Ira i Charge d'Affaires Yang Tsi-liang w serdecznych słowach wyrazili swe podziękowanie dla Narodu i Rządu Polskiego, dodając, że oświadczenie przełożą swoim rządcom.

Streszczenie tekstu porozumienia rozejmowego w Korei zamieszczamy na str. 4.

Zwycięstwo sił pokoju

W dniu 27 lipca br. w Panmun-dznie podpisano zostało porozumienie rozejmowe, kładące kres krwawej, od trzech lat trwającej wojnie w Korei, rozpętanej przez imperialistów amerykańskich. Podpisanie rozejmu jest wielkim zwycięstwem sił pokoju całego świata, które zdecydowanie walczą o zaprzestanie agresji, o pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Ponad trzy lata trwała na ziemi koreańskiej krwawa wojna, której celem było nie tylko pomnożenie miliardowych zysków monopolu amerykańskiego, ale również utworzenie drogi do Chin, do panowania nad Azją. Przez trzy lata bohaterski naród koreański wspólnie z ochotnikami chińskimi stawiał czoło agresorom imperialistycznym, lokalizując zarzewie wojny, które imperialiści starali się przerzucić na inne kraje. Przebieg wojny wykazał, że nie można zwyciężyć narodu, walczącego w obronie wolności, w obronie swej ludowej ojczyzny — w obronie pokoju. Plany agresorów zakończyły się fiaskiem. Pomimo olbrzymich strat — około miliona zabitych, rannych i jeńców — agresory nie zdołali ujarzmić bohaterskiego narodu.

Agresja na Koreę jeszcze bardziej odsłoniła prawdziwe oblicze imperializmu, zdemaskowała plany podpalaczy świata. Narody całego świata raz jeszcze przekonały się, że imperializm jest śmiertelnym wrogiem ludzkości. Walka przeciwko agresji w Korei o pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego stała się sprawą wszystkich uczciwych, pokój milicjnych ludzi całego świata. Przykładem i natchnieniem dla narodów była konsekwentna polityka Agencji Związku Radzieckiego, który nieugięcie bronił interesów i bezpieczeństwa całej ludzkości. Już w połowie 1951 roku z inicjatywy ZSRR, popartej

przez opinię publiczną całego świata, podjęte zostały rokowania o zawarcie rozejmu w Korei. Nie jest przypadkiem, że rokowania trwały 2 lata. Kola imperialistyczne za wszelką cenę starały się nie dopuścić do zawarcia porozumienia, systematycznie sabotowały rokowania, dążąc do rozszerzenia agresji. Przez cały ten okres strona koreańsko-chińska wykazywała niezwykłą cierpliwość w usuwaniu przeszkód na drodze do porozumienia. Stanowisko strony ludowej cechowało głębokie poczucie odpowiedzialności za sprawę pokoju oraz konsekwentne dążenie do odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Polityka imperialistów amerykańskich, zmierzających do kontynuowania i rozszerzenia agresji, wywołała głębokie oburzenie wśród wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie — spotęgowała walkę narodów o podpisanie rozejmu w Korei. Pod presją opinii publicznej, nawet niektóre rządy państw kapitalistycznych potępiły amerykańską politykę przeciwdziałania rokowań w Korei — zagroziły wycofaniem swych wojsk z frontu koreańskiego. W obliczu groźby całkowitej izolacji w awanturze koreańskiej, Stany Zjednoczone zmuszone były pójść na rozejm w Korei.

Nieustannie wysiłki strony koreańsko-chińskiej, potężna mobilizacja sił wszystkich uczciwych ludzi całego świata, żądających zakończenia wojny w Korei, wliczone zostały pierwszym sukcesem — podpisaniem porozumienia w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych. Tym samym, usunięta została największa przeszkoda, leżąca na drodze do podpisania rozejmu. Jednak i tym razem, kiedy narodził się cały świat żywił nadzieję na szybkie zawarcie rozejmu, kola imperialistyczne nie wrzuciły się swych zbrodniczych planów, nadal sabotowały podpisanie porozumienia. Haniebna prowo-

kacja Li Syn Mana, który uprowadził 27 tysięcy jeńców obliczona była na zerwanie rokowań i kontynuowanie wojny. Wbrew rekinom stali i żelaza, wbrew prowokacjom, zdecydowana wola pokoju sił światowego obozu pokoju, niezwykle bohaterstwo, głębokie umiłowanie wolności i pokoju narodu koreańskiego i chińskiego odniosły zwycięstwo. Rozejm w Korei został podpisany.

Podpisanie porozumienia rozejmowego jest wynikiem konsekwentnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chin Ludowych, popartej aktywnie przez setki milionów obrońców, pokoju na całym świecie. Zwycięstwo to jest wymownym dowodem, że zdecydowana walka wszystkich uczciwych ludzi całego świata może doprowadzić do pokojowego uregulowania wszystkich spornych spraw — do utrzymania pokoju. Świadczy ono, że siły pokoju i postępu są potężniejsze od sił wojny i wstecznicstwa, że zdolne są pokrzyżować zbrodnicze krowania podżegaczy wojennych. Potwierdza ono niezbłą prawdę, że o pokoju czy wojnie decydująca będzie nie garstka podżegaczy wojennych, lecz miliony pokój milicjnych ludzi na całym świecie, o ile sprawy pokoju będą broniły do końca.

Zwycięstwo nie może jednak ani na chwilę osłabić czujności narodów. Walka o pokój trwa z niesłabnącą siłą. Kola imperialistyczne — jak wykazał m. in. prowokacja Li Syn Mana i fałszywych niemieckich w Berlinie — nie wrzuciły się swych planów rozgątaną nową poźni wojennej. Wrogowie pokoju czynią na każdą okazję, by zrealizować swe zbrodnicze zamysły. Dlatego też musimy jeszcze bardziej wznieść swe wysiłki w walce o pokojowe uregulowanie wszystkich spornych problemów, o ostateczne zwycięstwo pokoju nad wojną!

Gdy do kongresowej sali dotarła wieść o podpisaniu rozejmu w Korei...

Wśród deszczu kwiatów setki rąk uniosły w górę młodych delegatów bohaterskiej Korei

27 bm. przed południem w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem sekretarza generalnego SFMD Jacques Denisa. W dyskusji brało głos 9 delegatów. Obradom przewodniczyli: Szwed I. Svenson, członek delegacji młodzieży Pakistanu — F. Abin Kim i członek delegacji młodzieży Kuby — F. Bravo.

Gdy uczestnicy Kongresu zajęli miejsca, na trybunie pojawia się przewodniczący delegacji młodzieży Chińskiej Republiki Ludowej Hu Jao-ban. Dzieli się on z uczestnikami Kongresu radosną wiadomością o podpisaniu porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Po długotrwałej, radosnej, żywiołowej manifestacji wszystkich delegatów, przewodniczący delegacji młodzieży chińskiej ponownie zabiera głos.

Na zakończenie przemówienia delegacja młodzieży chińskiej wręcza Radzie SFMD sztandar Nowodemokratycznej Ligi Młodzieży Chińskiej Republiki Ludowej — organizacji, która skupia w swych szeregach 9 milionów młodych Chinczyków. Sztandar przyjmuje sekretarz generalny SFMD Jacques Denis.

W dalszej części obrad w dyskusji zabierają głos przedstawiciele delegacji młodzieży Boliwii, Białegostoku, Jamajki, Irlandii, Hondurasu, Iraku.

Na trybunie wchodzi z kolei delegat młodzieży Stanów Zjednoczonych. Drodzy przyjaciele! — mówi. — Nadzieja młodzieży USA spełniła się: zawarty został rozejm w Korei. Cieszymy się z całego serca. Cieszymy się z młodzieżą Korei i Chin, że wywalczyli ten pokój. Niech żyje przyjaźń narodów Stanów Zjednoczonych, Korei i Chin!

Po południu 27 bm. obradowały komisje III Światowego Kongresu Młodzieży.

Tu, w sali „Floresca”, gdzie przy wspólnym stole obraduje młodzież ze stu krajów świata, główną i łączącą wszystkich sprawą jest sprawa pokoju na świecie. I dlatego wieść o zawarciu rozejmu w Korei stała się dla wszystkich delegatów wielkim niezapomnianym przeżyciem.

Pogłoska, niesprawdzona jeszcze, na długo przed tym obiegła kongresową salę rozjaśniając uśmiechem twarze, towarzyszyli obradom Coraz więcej spojrzeć kierowało się ku środkowym rzędom sali, gdzie przy delegacji młodzieży Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, a w jej składzie odznaczono za miejsce w walce o wolność swojej ojczyzny sławni żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej, bohaterowie obronców pokoju na całym świecie. Koreańczycy i Chińczycy serdecznie obejmują radzieckich przyjaciół. Uczestnicy Kongresu manifestują głęboką, gorącą przyjaźń dla młodzieży Związku Radzieckiego.

Pod wysoki strop popłynęła pieśń o braterstwie i pokoju — „Naprzód, młodzieży świata”. Podchwycyli ją wszystkie usta.

A później, wokół długich rzędów zielonych stołków, w radosnym tańcu młodzi radzieccy młodzi zaczęli twarze delegatów, barwne, różnokolorowe stroje.

W blasku reflektorów, wśród terkotu pracujących bez przerwy kamer filmowych i fotograficznych, w radosnym gwarze roztańczonej sali kongresowej — witała młodzież wiadomość o zawarciu rozejmu.

Wzniesiony niewiedomo czyją ręką powiewał począł nad młodym głosem czerwono-złoty sztandar młodzieży koreańskiej.

Przez tłum otaczający koreańską delegację przeciska się wiodła, drobna dziewczyna. To Bułgarka, reżyser Teatru Młodzieżowego w Sofii, Gierka Lukanova. Nie trzeba wielu słów, żeby zrozumieć po co tu przysłała. Zresztą Gierka sama to zaraz wyjaśni. W serdecznym uścisku z młodziejką Koreańską, między jednym a drugim pocałunkiem, Gierka powtarza: „Jak to dobrze, jak to dobrze!” Nie zna bułgarskiego dziewczyna z Korei, ale przecież obie zrozumiały się świetnie. Coż z tego, że mówią nieznanym sobie językiem, że mieszkają na przeciwległych krańcach kuli ziemskiej. Ten sam cel sprawdził je do rumuńskiej sali „Floresca”, tak samo gorąco kojącą swój kraj, tak samo gorąco w imię utrzymania pokoju na świecie oczekiwali chwili zawarcia rozejmu w Korei.

Opróżniły się miejsca polskich delegatów — są oni w tej chwili na całej sali. Kol. Marle Lizut, młodego agronoma z POM Lubczy Królewskiej z trudem można było odszukać w tej tak niecodziennej dziś kongresowej sali.

— Korea, jej walka przeciwko napaściom była dla nas zawsze bardzo bliską sprawą. Jakże więc teraz, kiedy mimo tylu trudności i przeszkód, dzięki wytrwałym wysiłkom koreańsko-chińskiej delegacji ro-

zejm został podpisany — nie cieszyć się tutaj wraz ze wszystkimi młodymi ludźmi, którzy przyjechali na Kongres?

I cieszy się serdecznie Maria Lizut, dzieli się ze wszystkimi swoją radością, przeżywa wraz ze wszystkimi swój wielki niezapomniany dzień.

Trwająca niemal godzinę manifestacja — to nie była przerwa w obradach. To był wielki i mocny głos kongresowej dyskusji. Był to głos, który powiódł więcej, niż jest w stanie powiedzieć z trybuny Kongresu każdy delegat z osobna.

Tam właśnie z ust młodych tysięcy ust wszystkich delegatów padło żądanie: „Pokój w Vietnamie!” To wtedy właśnie z całej sali rozległo się wołanie o pakt pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami. To wtedy właśnie w chwili, gdy z Panmun-dznie nadeszła wiadomość o rozejmie, jeszcze wyraźniej i lepiej zrozumieć wszyscy, że nie ma takich spornych problemów, których nie można by rozwiązać drogą bezpośrednich rozmów między zainteresowanymi krajami.

W manifestacji z okazji rozejmu, manifestacji której nie był w stanie przewidzieć żaden program, uczestnicy parlamentu młodego pokolenia wyrazili jak najpełniej poparcie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, jej stanowiska wobec wysuniętego przez ruch obrońców pokoju żądania podjęcia bezpośrednich rozmów.

ST. KOZŁOWSKI

Na str. 2 zamieszczamy streszczenia przemówień przewodniczącego delegacji młodzieży polskiej tow. St. Piławy i przewodniczącego delegacji młodzieży radzieckiej tow. Szeleпина, wygłoszonych w drugim dniu Kongresu.

U delegatów na Festiwal Już dziś!

Polscy delegaci na IV Festiwal w Bukareszcie przybyli już do Warszawy, przygotowując się teraz do wyjazdu Wyznad następnego dnia 28 i 29 bm.

W poniedziałek rano, po śniadaniu, odbyła się aktualna pogadanka polityczna, na której delegaci omawiali wiadomość o podpisaniu rozejmu w Korei.

— To wielkie zwycięstwo sprawy pokoju! — powiedział delegat młodzieży górniczej z Mysławic — rebasec Henryk Nowak. — W Bukareszcie, na Festiwalu, spotkamy się z tą młodzieżą, która razem z nami walczyć będzie o dalsze nasze zwycięstwa.

— Potem delegaci przygotowawali się do zdawania sportowej odznaki festiwalowej (gimnastyka, biegi, skoki...), a następnie otrzymywali stroje festiwalowe. Oczywiście zaczęło się w nie zaraz ubierać. — Chłopcy w lekkie sandały, jasne spodnie, śnieżnobiałe koszulki, czerwone krawaty, popielate wiatrówki,



Na fotografii widzimy grupę delegatów na Festiwal. Od lewej: ZOFIA PIASECZNA — młody inżynier-radiotechnik z Warszawskich Zakładów im. Kasprzaka; KAZIMIERZ WYCZYKAŁ — towarzysz z Zakładów Mechanicznych w Szczecinie, który już wykonuje „8 rok Planu 6-letniego”; LUCYJA SIEMANOWICZ — uczennica Technikum Budowlanego w Szczecinie, która wykonała zadania Planu 6-letniego; STEFANIA ENGEL — producentka, zarazie uśmiechnięta ekspedientka z Domu Handlowego „Delikatery” w Sosnowcu; STEFAN ZURAWSKI — stolarz z Fabryki Mebli w Stupsku, który kieruje młodzieżową brigadą i mniej niż 300 proc. normy nie wyrobia oraz ALICJA WYSZYŃSKA — młoda pracownica z Zakładów Przemysłu Pończosznego w Zyrardowie.

K. B. foto „Sztandar Młodych — Barcz

Zespoły artystyczne i sportowe zaprezentują w Bukareszcie dorobek naszej ludowej kultury i sportu

Dnia 26 bm. odbył się w hali ZS Gwardia reprezentacyjny pożegnalny pokaz zespołów artystycznych, wyjeżdżających na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Na pokaz przybyli członkowie Rządu z wiceprezami R. Min. J. Czynkiewiczem, S. Jedrychowskim i Z. Nowakiem na czele, przewodniczący CRZZ W. Kłossiewicz, kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR — S. Staszewski, prezes Związku Samopomocy Chłopskiej A. Korzycki oraz przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP.

Przybył również ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej N. Dinulescu.

Wśród zaproszonych gości obecni byli członkowie grupy zagranicznych działaczy ruchu Obrońców Pokoju uczestniczący w uroczystościach kopernikowskich, członkowie delegacji zwyczajowej zagranicznych organizacji młodzieży i młodzieży polskiej z zagranicy przybywającej w Polsce na czasach.

Publiczność składająca się głównie z młodzieży zapaliła olbrzymią halę sportową do ostatecznego miejsca.

Występy zespołów poprzedziło przemówienie przedstawicieli Zarządu Gł. ZMP Weroniki Szalai, która podziękowała za najlepsze nasze zespoły artystyczne udające się do Bukareszta, a w odwzajemni się tam: wielkim święcie młodości i pokoju manifestować swą radosną wolę utrzymania pokoju oraz braterskie uczucia międzynarodowej przyjaźni. Zawieźmy ze sobą do Bukaresztu — mówiła przedstawicielka ZMP — piękno polskiej kultury narodowej.

Popis rozpoczął się prezentacją zespołów, które przedefiniowały w takt Poloneza Chopina. W pokazie wzięły udział młodzieżowe zespoły zarówno zawodowe jak szkolne, a przede wszystkim amatorskie. Wystąpił też młodzi soliści: pianista R. Bakst — laureat IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego oraz śpiewacy G. Gwieździszka i H. Lukaszek.

Na zakończenie wyczerpały zespoły uczestniczące w pokazie — wśród powszechnego entuzjazmu — odśpiewały wraz z publicznością hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Ostatni dzień pobytu naszych sportowców na obozie w AWF wypełniony był pracą.

★

O godz. 17-jej zielona murawa stadionu AWF zabarwiła się pięknymi strojami artystycznymi wyjeżdżających na Festiwal i grupy sportowej, które w przednim wyjeździe do Bukaresztu spotkały się w Akademii WF. Na zakończenie miłego, zapoznania odbył się pokój całosci, przygotowujący ekipę do wzięcia udziału w defiladzie jaka odbędzie się w dniu otwarcia IV Festiwalu na nowo wybudowanym stadionie im. 23 Czerwca w Bukareszcie.

Codzienna i ofiarna praca młodzieży Polskiej Ludowej wkładem w walkę o pokój, o szczęście młodzieży całego świata

Streszczenie przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej tow. S. Pilawki

W drugim dniu obrad Światowego Kongresu Młodzieży ogłoszono przemówienie przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP tow. Stanisława Pilawki. Przemówienie to podajemy w skrócie.

Tow. Pilawka wskazał na wstępie, że delegacja polska z wielką uwagą i zainteresowaniem wysłuchała referatu sprawozdawczego generalnego sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacquesa Denis i, w pełni popierając zawarte w nim wytyczne, uważa je za cenny wkład do dalszej walki młodzieży świata o pokój i swe prawa.

„Referat — mówił tow. Stanisław Pilawka — oraz dotychczasowy przebieg dyskusji obrazuje w całej pełni wspaniały rozmach międzynarodowego ruchu młodzieży w imię pokoju, szczęścia i przyjaźni młodego pokolenia.

Nie ulega wątpliwości, że tak wspaniały rozwój szerokiego nurtu przyjaźni młodego pokolenia na całym świecie w dużej mierze zawdzięcza należy SFMD. Dzięki inicjatywie SFMD przedstawiciele młodzieży różnych ras, narodowości, poglądów politycznych i wierzeń religijnych zbliżają się do siebie, przelamując wszelkie uprzedzenia i przesady, spotykają się na pięknych festiwalach, które na całym świecie pozostawiają im niezatarte wrażenia i przeżycia.

Wszędzie tam, gdzie młodzi walczą o swoje prawa i pokój, zawsze liczą oni na solidarną pomoc SFMD.

Z dumą mówił nasz polski młodzieży o wyróżnieniu jej za aktywną walkę o pokój z sztandarem SFMD, który mieliśmy zaszczyt otrzymać w ub. roku na wspaniałym 200-tysięcznym zlocie młodzieży w naszej stolicy — Warszawie. Dobrze znana i droga sercu każdego młodego chłopca i dziewczyny polskiej jest SFMD, której zawartość będzie wszystkim siłami umiacciać.

Mówca podkreśla następnie, iż ruch patriotów w obronie pokoju, niepodległości i skarbowi kultury potrzebny jest w każdym roku. Tow. Pilawka wskazuje, iż wzrost światowego ruchu walki o pokój i jego siły jest m. in. wynikiem wkładu do tej szlachetnej walki młodego pokolenia wszystkich kontynentów, które jednoczą się pod sztandarami SFMD.

Bardzo silnie są u nas tradycje przyjaźni z innymi narodami walczącymi o pokój i szczęście ludzkości. Tradycje te narastały przez wieki. Poglądiali je dzielni polscy patrioci, którzy walczyli o wol-

ność Stanów Zjednoczonych, na barykadach Komuny Paryskiej i w oddziałach partyzanckich we wszystkich niemal krajach Europy, gdzie walczono przeciw agresji hitlerowskiej. Dlatego też staramy się jak najbardziej pogłębiać te szlachetne tradycje narodu polskiego wśród młodzieży polskiej.

Głębokie więzy przyjaźni łączą nas z młodzieżą naszego wielkiego sąsiada, Związku Radzieckiego, którego armia nas wyzwoliła i od którego nasz kraj otrzymuje stałą pomoc w swym pokojowym budownictwie. Z wielką radością gościliśmy w Polsce w stosunkowo niedawnym okresie naszych młodych przyjaciół z Anglii, Francji, Czechosłowacji, Włoch, Indii, Chin, Kanady, Brazylii, Niemiec (NRD i Niemiec zachodnich), Holandii, Austrii, Węgier, Danii, Urugwaju, Boliwii, Afryki oraz liczne delegacje zagraniczne, które przebywają obecnie w Polsce z okazji Roku Kopernikowskiego.

Na propozycję młodzieży polskiej zorganizowany był u podnóża naszych pięknych gór międzynarodowy obóz studencki, urządzony przez Międzynarodowy Związek Studentów w 1951 roku w Zakopanem.

W roku 1951 gościliśmy uczestników sesji Rady MZS, a w roku bieżącym naszą młodzież z niecierpliwością oczekuje drogih gości z całego świata, którzy zjadą się za miesiąc na III Światowy Kongres Studentów w Warszawie.

Wiemy, co to znaczy mieć niepodległą ojczyznę. Dlatego też popieramy każdy ruch młodzieży poza granicami naszego kraju, sprzyjający suwerenności narodów i pokojowi.

W pełni podtrzymujemy tezę, zawartą w referacie, że źródło naszych sukcesów zależy od respektowania wysiłków młodego pokolenia różnych krajów, różnych warstw społecznych młodzieży.

Dlatego też powinniśmy dociążyć wszystkich sił, aby nie tylko IV Festiwal stał się wyrazem serdecznej przyjaźni młodego pokolenia pragnącego pokoju, lecz aby nasza codzienna walka i praca po Kongresie i Festiwalu w naszych krajach, we wsiach i miastach, w szkołach i wyższych uczelniach wzmacniała braterską więź młodego pokolenia w walce o pokój i swe prawa.

„Wymowa faktów jest tak przekonująca dla każdego uczelniczego człowieka — mówi Pilawka — że z dnia na dzień miliony nowych bojowników włączają się do szerokiego nurtu walki narodów w obronie pokoju. Widząc wspaniałe sukcesy w tej walce, nie można ani na chwilę zamykać oczu na knowania ciemnych, awanturniczych sił reakcji,

które za wszelką cenę, w imię własnych egoistycznych interesów pragną utrzymać narody w niepewności, rzucić je w odmęt wojny. Tu też tkwią źródła wrożej pokojowi propagandy, na której nie poprzestają awanturnicze siły”. Nawigując do nikczemnych prowokacji faszystowskich w NRD, tow. Pilawka oświadczył:

„Chciałbym tu w imieniu młodzieży polskiej przekazać uczucia głębokiej braterskiej solidarności młodym patriotom Niemiec, którzy godnie odparli antynarodowe prowokacje faszystów. Jesteśmy dumni z patriotycznej postawy demokratów niemieckich, którzy poskromili prowokatorów i potępiłi inspiratorów prowokacji. Wiemy, czym są dla pokoju w Europie demokratyczne Niemcy. Dlatego tak gorąco popieramy pokojowe zjednoczenie Niemiec — wolnych od hitlerizmu i militarizmu, który stanowi gróźbę dla całej Europy i świata”.

Przewodniczący delegacji polskiej mówi następnie o tym, jak młodzież polska, wyciągając praktyczne wnioski z obecnej sytuacji, walczy o lepszą przyszłość swego narodu, jak buduje swe własne lepsze życie. Mówi o tym, jak wszechstronna opieka otaczane jest młode pokolenie Polski Ludowej.

Nie też dziwnego — stwierdza mówca — że nasza młodzież tak serdecznie wita każdą inicjatywę, która zmierza do utrwalenia pokoju. No apel SFMD w sprawie zwołania III Kongresu i IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w blyskawicznym tempie dotarł do całej młodzieży polskiej. Apel ten natychmiast naszą młodzież do jeszcze ofiarniejszej pracy dla pokoju.

Zadane liczby nie zdołałyby odzwierciedlić rozwoju życia kulturalnego i artystycznego młodzieży polskiej w czasie przygotowań do IV Światowego Festiwalu.

Poważnie ożywiła się korespondencja młodzieży z wieloma przyjaciółmi zza granicy, którzy byli w Polsce lub zapoznani się z naszymi delegacjami często wyjeżdżającymi za granicę.

Mnożąc wysiłki w obronie pokoju i przyjaźni między narodami, w obronie praw młodzieży, zacieśniając współpracę z SFMD, z organizacjami, które nie są członkami SFMD, lecz wyrażają chęć współpracy z organizacjami członkowskimi. Nie rezygnujemy z pozyskania dla sprawy pokoju nikogo z naszych młodych kolegów, którzy jakże często jeszcze nie rozumieją, że losy młodego pokolenia zależą w dużym stopniu od nas samych.

Młodzież radziecka czyni wszystko, aby zacieśnić braterskie więzy z młodzieżą całego świata

Streszczenie przemówienia przewodniczącego delegacji młodzieży radzieckiej A. Szelepina

Jak już podawaliśmy, w dniu 26 bni. w toku obrad III Światowego Kongresu Młodzieży w Bukareszcie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Szelepin, który w imieniu delegacji przekazał uczestnikom Kongresu szczerą i braterską pozdrowienia młodzieży Związku Radzieckiego.

Sprawdziło tu nas wszystkich — powiedział Szelepin — szczerze dążenie, aby wspólnym wysiłkiem uczynić ratosną i szczęśliwą przyszłość wszystkich chłopców i dziewcząt. Ktoż z nas i tych, których tu reprezentujemy, nie pragnie pełnych możliwości rozwoju swych zdolności, ktoż nie chce być wykształconym, kulturalnym człowiekiem, mieć pracę, dom, własną rodzinę?

Jednakże nie we wszystkich krajach świata i nie dla wszystkich warstw młodzieży istnieją warunki urzeczywistnienia tych naturalnych dążeń. W wielu krajach poważna część młodzieży pozbawiona jest elementarnych praw ekonomicznych, społecznych i politycznych. W tej sytuacji powinniśmy z nową siłą podkreślić, że nasze naczelne zadanie to nieustanna obrona żywoćnych praw i interesów młodzieży.

Delegacja radziecka podziela poglądy przedmówców, że działalność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w pełni odpowiada interesom najszerzych warstw młodzieży świata. W imieniu młodzieży Związku Radzieckiego gorąco powitamy naszą sławną Federację i całkowicie popieramy jej szlachetną działalność dla dobra młodzieży całego świata. Następnie Szelepin mówił o

większenia szeregów Federacji, dla umocnienia jednoci młodego pokolenia. Uważamy, że Federacja mogłaby organizować regularnie w ramach międzynarodowych krajowych i lokalnych imprez sportowe, towarzyskie, eliminacje, turnieje itd. Całkowicie zgadzamy się z referentem, że konieczne jest nieustanne demaskowanie przed młodzieżą działalności tych, którzy usiłują przeszkodzić urzeczywistnieniu współpracy organizacji młodzieżowych różnych kierunków. Pokojowe warunki rozwoju społeczeństwa stanowią niezbędną podstawę tego, aby można było mówić o realnej obronie praw młodego pokolenia, o zaspokojeniu żywoćnych potrzeb młodzieży.

Delegacja radziecka — stwierdził Szelepin — popiera propozycję, aby wezwać całą młodzież bez względu na jej poglądy polityczne i wierzenia religijne, bez względu na jej przynależność narodową i społeczną, do poparcia uchwał budapeszteńskich sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie przeprowadzenia światowej kampanii na rzecz rokowań.

Delegacja radziecka popiera propozycję, aby Kongres zamawiał swą solidarność z narodami i młodzieżą krajów kolonialnych i zależnych walczących o prawo do samodzielnego decydowania o swym losie bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz. Stanowczo popieramy zwalczanie przy użyciu broni ruchów narodowo-wyzwoleńczych.

W zakończeniu Szelepin wniósł okrzyk na cześć pokoju i przyjaźni młodzieży całego świata.

Nad Bukaresztem — błękit zwycięskich flag SFMD...

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

Wielu mówców wysłuchało w drugim dniu obrad uczestnicy Kongresu. Zmienił się na trybunie kolejno przedstawiciele różnych krajów, różnych poglądów, różnych kolorów skóry. Przemawiali nie tylko delegaci. Przemawiali obserwatorzy, przysłani na Kongres przez organizacje nie należące do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, przemawiali zaproszeni goście.

Drugi dzień obrad III Światowego Kongresu Młodzieży wypełniła dyskusja nad wygłoszonym pierwszym dnia referatem Jacquesa Denis, to przeciw niedawno, bo zaledwie niecałe 6 miesięcy temu, praska sesja Rady SFMD rzuciła wyzwania, zwołujące III Światowy Kongres Młodzieży do Bukaresztu. Jednak ten krótki okres czasu wystarczył, by kongresowa hasła dotarły do najdalej zakątków kuli ziemskiej. A tam, gdzie dotarły — młodzież wyżej uniosła sztandar walki o pokój między narodami, o swoje prawa, o niezawisłość narodową.

Każde przemówienie kongresowe było tego świadectwem. Każde przemówienie kongresowe pokazywało, jak niemal z dnia na dzień rósł autorytet SFMD, jej znaczenie, jak rosło zaufanie najszerzych mas młodzieży do tej organizacji.

Oto np. staje na trybunie przedstawiciel młodzieży kanadyjskiej. Nie przyjechał on z delegacją kanadyjską jako delegat. Jest on na Kongresie obserwatorem. Gorąco i serdecznie mówi jednak o tym, jakie uczucia łączą jego i młodzież którą reprezentuje — z SFMD. Łączy go wspólne dążenie do pokoju, łączy go dążenie do lepszego życia, do poprawy warunków pracy, nauki i odpoczynku młodzieży kanadyjskiej.

I dlatego z kongresowej trybuny składa on SFMD serdeczne podziękowanie za zorganizowanie Kongresu, który te właśnie cele i hasła wysunął na czoło swoich obrad.

Dziękowali uczestnicy Kongresu SFMD za to, że wystąpiła z inicjatywą zaproszenia na Kongres nie tylko delegatów, lecz i obserwatorów. Nie tylko ludzi, zrzeszonych w szeregach SFMD, lecz również lu-

dzi spoza jej szeregów. Cóż bowiem może być bardziej skutecznym w walce o pokój, o jedność młodego pokolenia — niż wzajemne poznanie się, zawieranie przyjaźni, szeroka i swobodna wymiana poglądów.

I to również było jednym z naczelných postulatów, wysuwanych w czasie dyskusji pod adresem SFMD.

We wszechstronnej wymianie kulturalnej i sportowej między młodzieżą różnych krajów — widzą uczestnicy Kongresu warunek dalszego umacniania roli, znaczenia i autorytetu SFMD, jako organizatora walki młodego pokolenia o pokój, o prawa młodzieży.

Mimo że każde niemal przemówienie przedstawicieli młodzieży z krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych było jednocześnie oskarżeniem pod adresem tych, którzy są sprawcami nędzy chłopców i dziewcząt w tych krajach, były to jednocześnie przemówienia pełne siły i wiary w przyjaźń, w potęgę zjednoczonych wysiłków młodzieży.

Mocny, nierozzerwalny, braterski uścisk dłoni łączy młodzież świata w tej walce. Wciąż więcej młodych rak i serc jednoczy opasujący kulę ziemską krąg.

Każdego wchodzącego na trybunę mówcę witają oklaski. Nierozcierpnie jednak przywitała kongresowa sala przedstawicieli młodzieży radzieckiej — Szelepina. Z napiętą uwagą słuchali jego przemówienia wszyscy. Z napiętą uwagą słuchali słów Szelepina o tym, dlaczego naród radziecki, jego młodzież tak bardzo pragnie pokoju.

Jakże nędzne i nieudolne wydobyły się w tej chwili wysiłki zwolenników „zimnej” i „gorącej” wojny, którzy dokładają wszelkich starań, aby oczernić w oczach młodzieży świata ZSRR i jego młodzież, aby odciąć chłopców i dziewcząt z krajów kapitalistycznych od prawdy o ZSRR, od miłującej nade wszystko pokój i wolność młodzieży radzieckiej.

Dlatego prawdziwą owację zgromadził uczestnicy Kongresu Szelepinowi wtedy, kiedy mó-

wił o tym, że i nadal młodzież radziecka umacniać będzie przyjaźń z młodzieżą świata, że i nadal rozwijać będzie z nią jak najszerzą współpracę w imię pokoju.

Dróg do tej współpracy jest wiele, lecz ist nymi można tylko z czystym sercem i otwartą duszą.

W drugim dniu obrad padły z trybuny Kongresu również i polskie słowa. Również i w przemówieniu przewodniczącego polskiej delegacji, Stanisława Pilawki, znalazły wyraz te wielkie zdobycze młodzieży polskiej, które zawdzięcza ona władzy ludowej.

Słuchając polskiego przemówienia, uczestnicy Kongresu w pełni zdawali sobie sprawę, że to, co jest dziś udziałem każdego młodego chłopca i dziewczyny w Polsce, to dla młodzieży krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych stanowi cel uporczywej i trudnej walki.

Powiewają nad Bukaresztem błękitne flagi SFMD. Powiewać będą nad tym miastem przez najbliższe trzy tygodnie. Są to flagi zwycięskie.

ST. KOZŁOWSKI

FESTIWAL JUŻ BLISKO...



Młodzież belgijska, w która godzi realizacja planów wojennych wraz z braćmi i siostrami innych krajów walczą o pokój, popiera ideały Festiwalu. Wyrazem tej walki był zlot krajowy, który skupił szerokie rzesze chłopców i dziewcząt belgijskich, pragnących pokoju. Na zdjęciu: fragment demonstracyjnego pochodu podczas zlotu.

FALA GNIEWU LUDOWEGO

Jak długa i szeroka ziemia radziecka — w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Minsku, Tallinie, Stalinabadzie i Władystoku — w wszystkich zakątkach Kraju Rad wysoko spięzyla się fala gniewu ludowego przeciwko, zdający i wrogowi narodu — zdemaskowanemu przez partię najniciejszego Kapitału — Berli.

Wyrażając oburzenie i gniew wobec podłej działalności wroga, ludzie radziecy w pełni są wdzięczni dla leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego Partii, który zdumał i unieszkodliwił zyczytliche. Ludzie radziecy rozumieją, że demaskowanie zdający było możliwe dzięki sile i zawrotności Partii Komunistycznej, że dzięki usunięciu wroga Partia stała się jeszcze silniejsza, bardziej zwarta, bardziej jednolita.

Naród, który pod kierownictwem Partii Komunistycznej stworzonej i zahartowanej przez wielkich wodzów rewolucji Lenina i Stalina i ich współbojowników nieugięcie kroczy do komunizmu — gorąco kocha swój kraj, swoją ojczyznę, swa partię i jej przywódców. Właśnie dlatego tym bezwzględniej, tym bezwzględniej nienawidzi wrogów swą jej ojczyzny i wrogów partii, usiłujących zniewieżyć historię, osiagnięcia mas ludowych, zniszczyć Partię Komunistyczną i państwo radzieckie, przywrócić kapitalizm.

Proście, zrozumiane i święte jest to uczucie nienawiści do wroga.

„Kiedy całą swą duszę wkładasz we wspólne dzieło bu-

downictwa komunizmu — mów jeden z uczestników polnocnego plenarnego zebrania Komitetów Komsomolu obwodów kijowskiego i miasta Kijowa, komsomolec Charchen — wtedy nie możesz nie odczuwać bezlitosnej nienawiści do tych, którzy nam przeszkadzają”.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej naród radziecki zbudował potężny przemysł socjalistyczny i przodujący kolchozowy rolnictwo. Ustrój socjalistyczny, który został zbudowany po raz pierwszy w historii świata w Związku Radzieckim — zapewnia coraz pełniejszą zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa. Sukcesy Kraju Rad osiągnięte w dziedzinie budownictwa socjalizmu i stopniowego przechodzenia do komunizmu, bohaterstwa walki narodów radzieckich z hitlerowskimi Niemcami, która uratowała świat przed zalewem barbarzyństwa faszystowskiego, niezłomna walka ZSRR o pokój — ogromnie podniosły autorytet Kraju Rad w oczach narodów całego świata.

Na XIX Zjeździe KPZR nakreślony został dalszy wspaniały program budownictwa komunistycznego w ZSRR. Wokół tego programu, dla jego realizacji, pod sztandarem Partii Komunistycznej bardziej jeszcze skupił się cały naród radziecki.

Sukcesy Kraju Rad w dziedzinie budownictwa komunizmu, wzrost jego potęgi materialnej i autorytetu w świecie,

wzrost i znaczenie ruchu pokoiu w związku z nową inicjatywą pokojową rządu ZSRR na rzecz pokojowego rozstrzygnięcia spornych problemów międzynarodowych — wszystko to przeraża i doprowadza do wściekłości podlegaczy wojennych, zwolenników nowej pozoji wojennej.

Próbują więc wykorzystać wszystkie drogi dla osłabienia obywateli pokoju. Nienawisnie skierowana jest głównie przeciw ZSRR — najpotężniejszej sile tego obozu. Nasyłają więc szpiegów i dywersantów, gotowych szukać w krajach obozu pokoju zderzających i zwyrodniałych elementów, na których mogłoby się oprzeć, uzasadniają prowokacje, próbują uruchamiać swoje agenty.

Zdemaskowanie Berli, który dotychczas perfidnie i głęboko maskował swoje prawdziwe oblicze zaciętego wroga partii i narodu — uanościu całemu narodowi radzieckiemu głoszone przez partię prawdę, że jak drugo istnieje otoczenie kapitalistyczne, tak drugo będzie ono nasyłano do Kraju Rad szpiegów i dywersantów, tak drugo będzie szukano wewnątrz Kraju Rad demoralizowanych i gotowych do służenia imperializmowi elementów w rodzaju Berli.

Partia uczy, niezbitne fakty wskazują, że wrogowie stają się tym bardziej zaciętki im większe sukcesy w budowie komunizmu osiąga naród radziecki, im bardziej rosną siły obozu pokoju i socjalizmu. Rozumieją to ludzie radzieccy.

„Twardym krokiem idziemy ku komunizmowi — mówiła Saída Achadowa. Nasze osiągnięcia wywołują wśród wrogów związując ku nam nienawisć. Oto dlaczego nie możemy namita obcego kapitału, podły wyrodek Beria stał się bezczelny i rozpasany. Jesteśmy wdzięczni partii i rządowi za to, że w porę potrafili zdemaskować podłe knowania Berli”.

Zwólną podstawą rozwoju państwa radzieckiego i budownictwa komunizmu w ZSRR jest sojus robotników i chłopstwa kolchozowego. Dzięki mądrej polityce partii i narodu — uanościu całemu narodowi radzieckiemu głoszone przez partię prawdę, że jak drugo istnieje otoczenie kapitalistyczne, tak drugo będzie ono nasyłano do Kraju Rad szpiegów i dywersantów, tak drugo będzie szukano wewnątrz Kraju Rad demoralizowanych i gotowych do służenia imperializmowi elementów w rodzaju Berli.

„Beria chciał podważyć ustrój kolchozowy — mówił

przewodniczący kolchozu im. Stalina w rejonie Ordżonikidzewskim, tow. Mannanow. — Kolchoźnicy naszego artełu rolniczego polecieli mi przekazać zapewnienie, że w pełni i w całej rozciągłości aprobowy uchwały Plenum KC KPZR podjęte w związku ze zbrodnią „działalnością Berli”.

„Młodzi kolchoźnicy — mówił na innym zebraniu prosta dziewczyna kolchozowa Nina Sztunder — będziemy pracować jeszcze energiczniej dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny”.

W niezliczonych wypowiedziach przedstawicieli chłopstwa kolchozowego — mówią o tym jak partia i rząd dbają o rozwój kolchozowy, o coraz to większą mechanizację pracy na roli, o wzrost możliwości i kultury kolchoźników — zapewniali partię i rząd, że będą jeszcze ofiarniej pracować nad umocnieniem gospodarki kolchozowej, jeszcze lepiej niż dotąd wykorzystywać wspaniałą technikę na kolchozowych polach, że zapewnią Ojczyźnie radzieckiej obfitość produktów rolnych.

W swym dążeniu do podkopania siły państwa radzieckiego wrog usiłował podważyć jeden z najważniejszych filarów tej siły — jedność narodów radzieckich, usiłował posiadać niezgodę między narodami ZSRR, osłabić ich niezwykłą moc.

„Na wlotyściemym wieceu w Czelabińskich Zakładach Budowy Traktorów im. Stalina obok Rosjan stoją Ukraińcy, Białorusini, Kazachowie, Tatarzy, Uzbęcy. W fabryce pracują ludzie reprezentujący 50 różnych narodowości, zamieszkujących Kraju Rad. Wszyscy oni wyrażają swój gniew i o-

burzenie wobec zamachu Berli na świętą przyjaźń narodów radzieckich.

Wyrażając uczucia narodów, które dopiero w okresie władzy radzieckiej, dzięki pomocy wielkiego narodu rosyjskiego i innych narodów ZSRR rozwinięły swą gospodarkę i kulturę, przedstawiciele tych narodów mówili o niewzruszonej przyjaźni i jednoci narodów radzieckich, o konieczności wzmocnienia walki przeciwko pozostałościom burżuazyjnego nacjonalizmu. „Niegdyś zrujnowana i ogrobiona przez imperialistów zachodnich Armenia — mówił minister oświaty armeński SRR Mekejejan — dzięki bratniej pomocy narodu rosyjskiego stała się kuliną republiką. Narod armeński nigdy nie zapomni tej bezinteresownej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego i nadal będzie umacniać więzy przyjaźni ze wszystkimi narodami ZSRR”.

Zatrucisz oblicze komunizmu, przeistoczywszy się w burżuazyjnego odszczepieńca i agenta międzynarodowego imperializmu — awanturnik Beria chciał zagarnąć kierownictwo partii i rządu, zniszczyć Partię Komunistyczną i zastąpić jej politykę, wypracowaną w ciągu całych dziesięcioleci — polityką kapitalandka, która doprowadziłaby do odrodzenia się kapitalizmu.

Komitety partyjne na swych zebraniach plenarnych, które odbywały się przy udziale szerokiego aktywu partyjnego, podkreślały historyczne znaczenie uchwał Plenum KPZR, wskazywały na konieczność umocnienia czujności rewolucyjnej, podniesienie na wyższym poziomie wychowania kadr w duchu uczciwości i przy-

nalności, tak, aby umiały one stawiać ponad wszystko interesy swego kraju, swego narodu.

„Nie udało się wrogom w przeszłości i nie uda się również w przyszłości naruszyć jednoci naszej partii, rządu i narodu — mówił na jednym z licznych zebraniach przodujący górnik z kopalni im. Dyninietrowa w Czistaurze. — Powinniśmy jeszcze bardziej wzmocnić naszą czujność rewolucyjną. W odpowiedzi na knowania wroga jeszcze mocniej skupimy się wokół partii i rządu radzieckiego, będziemy stale umacniać niewzruszoną przyjaźń naszych narodów i potęgę naszego państwa”.

W wyniku demaskowania wroga partii i narodu — Berii — partia jeszcze bardziej skupiła się wokół Komitetu Centralnego, podniosła na wyższy poziom swą czujność rewolucyjną, wystrzyła broń krytyki i samokrytyki — obnażyła braki i niedociągnięcia w organach partyjnych, radzieckich, komsomolskich, związkowych, zwróciła uwagę na konieczność bezwarunkowego przestrzegania zasad życia partyjnego, na konieczność ściślejszego przestrzegania zespólności w kierownictwie partyjnym na wszystkich szczeblach, na konieczność głębokiego powiązania z masami — stała się silniejsza niż kiedykolwiek dotąd.

Ludzie radziecy widzą jeszcze raz, że Partia Komunistyczna stanowi ogromną siłę, zdolną do nieszkodliwienia najbardziej zamaskowanych wrogów stających na drodze budownictwa komunistycznego. Ludzie radziecy wiedzą, że siła partii, która pozwoliła jej wykryć chytrze zamaskowa-

nego wroga partii i narodu Berii — tkwi w jej wierności dla zasad marksizmu — leninizmu, w zespólności pracy jej kierownictwa, w kolektywnej mądrości jej Komitetu Centralnego, w ścisłym powiązaniu z masami.

Nieugięcie reprezentując najgłębsze interesy mas pracujących — partia w swej walce o komunizm, w walce z wrogami ma za sobą poparcie mas, jest powiązana z nimi milionowymi nićmi, posiada ich zaufanie i miłość.

Działając zawsze w najgłębszym interesie mas, partia daje im to, czego im się potrzeba — polityczną, aby dorastała do świadomości przodującego oddziału klasy robotniczej, do świadomości partii.

Partia uczy mas rewolucyjnej czujności, śmiałego obnażania błędów i braków w pracy organów partyjnych, radzieckich, komsomolskich, związkowych, gospodarczych — wskazując, że tam gdzie te braki istnieją wrog ma ułatwione zadanie w swej szkodliwej, dywersyjnej działalności.

Rosnąca wciąż świadomość mas jest, obok niezwykłej siły partii, gwarancją pełnego zwycięstwa komunizmu w ZSRR wbrew wszelkim wrogom, wbrew wszelkim lawnym i zamaskowanym atakom gnijącego świata imperialistycznego.

Nie mając celów wyższych ponad szczęście prostego człowieka, otoczona zaufaniem i miłością ludzi pracy, silna granitową jednocią świadomością mas i rosnącą świadomością mas — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego prowadzi Kraju Rad do zwycięstwa komunizmu.

STANISŁAW PYRA

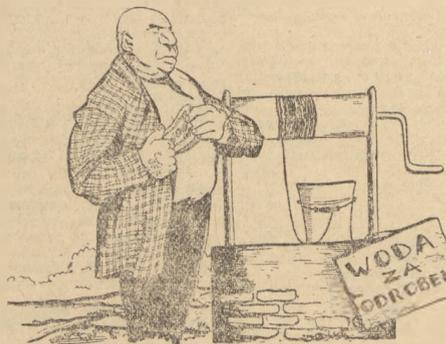
Odpowiadać na krytykę jest Waszym obowiązkiem (W sprawie korespondencji z kopalni „Polska“)

Bardzo cenne były drukowane ostatnio w „Sztandarze Młodych“ ostre, krytyczne korespondencje młodych górników z kopalni „Polska“...

Oprócz szeregu administracyjnych sposobów walki z bumelanctwem, które stosuje się w kopalni „Polska“...

O dwóch studniach i kułackiej „dobroci“

Były sobie w Kozieńcu dwie studnie: jedną posiadał kułak Kijana i była to studnia dobra, nowa, z betonowym drewnem...



Rys. Nowak

Cała „tragedia“ w tym, że wiecej studni w Kozieńcu nie było. Tak po prostu w całej wsi...

W Gdanisku — Wrszeczku w wielkim, czerwonym gmachu szkoły zadomowili się przeszło dwie setki dziewcząt z Górnego Śląska...

Takie są nasze wakacje... Naimiśsi goście naszego Wybrzeża

W Gdanisku — Wrszeczku w wielkim, czerwonym gmachu szkoły zadomowili się przeszło dwie setki dziewcząt z Górnego Śląska...

30 nowych zespołów artystycznych i 100 zespołów cyfletniczych w woj. zielonogórskim

Młodzi województwa zielonogórskiego realizują swe zobowiązania festiwalowe...



Dobre pracują zorganizowane ostatnio zespoły...

LE SIEMENIE NA RINGACH POLSKIEJ AWANTURY CZĘŚĆ II-GA Opracował KRZYŻEWSKI

Po wojnie Chmielewski jeździł jako elektryk na jednym z okrętów. Nie mógł już wyżyć z boku...

W marcu 1938 r. PZB zorganizował wyprawę do Finlandii i Estonii. Wyprawa ta utrwaliła w pamięci...

Wielką rolę w tym czasie odegrała prasa sportowa zagranicą. Wtedy kiedy nie było prasy publicznej...

Towarzysze zetempowcy, czemu siedzicie w założonym reżymie? Od Was pizicze?...

Siadłem NASZYCH interwencji

Ważny stosunek do listów młodzieży pomógł ulepszyć pracę organizacji

W kwietniu 1938 r. Międzynarodowy Związek Bokserski wyznaczył w Berlinie turniej eliminacyjny dla bokserów...

Wielką rolę w tym czasie odegrała prasa sportowa zagranicą. Wtedy kiedy nie było prasy publicznej...

PROGRAM RADIOWY

Table with columns for date and time, listing radio programs such as 'Muzyka popularna', 'Głos młodych', etc.

Młodzi Zakładów Porcelany Stołowej wykonała swe zobowiązanie festiwalowe

Młodzi Zakładów Porcelany Stołowej w Wałbrzychu, może pochwycić się znacznymi osiągnięciami...

Wielki sukces w walce z bumelanctwem

Wielki sukces w walce z bumelanctwem osiągnęła kopalnia „Polska“ w Świętochłowicach...

Wielki sukces w walce z bumelanctwem

Wielki sukces w walce z bumelanctwem osiągnęła kopalnia „Polska“ w Świętochłowicach...

Wielki sukces w walce z bumelanctwem

Wielki sukces w walce z bumelanctwem osiągnęła kopalnia „Polska“ w Świętochłowicach...

